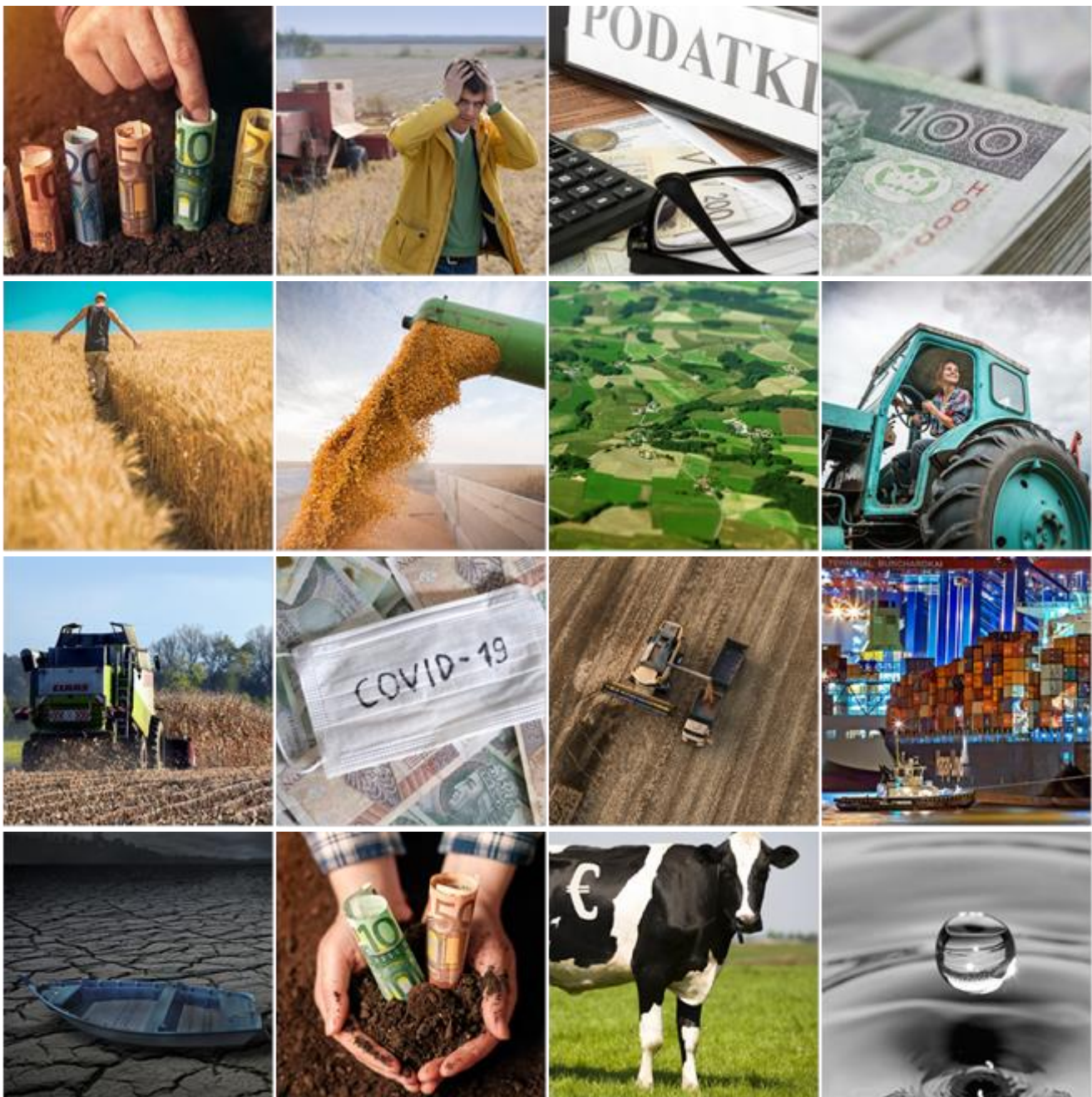




# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 24 sierpnia 2020



## Spis treści

Notowania .....	3
I znowu spory spadek cen w skupach .....	4
Sięę, żeby sprzedać i zarobić, co nie jest takie łatwe .....	4
Czy w Mlekpole będą kolejne zmiany? .....	4
GUS: w spisie rolnym 2020 nie będzie pytań o majątek rolników .....	4
Jeszcze poczekamy na nowoczesny port zbożowy .....	5
Opadów będzie więcej, ale wody dostępnej mniej. Dopłata retencyjna dla rolników? .....	5
Zbiory pozytywnie zaskoczyły rolników. Teraz liczą na pozytywy także w skupie .....	5
W odszkodowaniach łowieckich jest tak, jak było .....	6
Kiedy rolnicy doczekają się pomocy suszowej z de minimis? .....	6
Będzie łatwiej o zwolnienie z podatku rolnego i leśnego? .....	6
Polisa to iluzja? Rolnicy skarżą się na krzywdzące praktyki ubezpieczycieli .....	6
Płatności do buraków w 2021 roku bez zmian .....	7
Nowela ws. wsparcia rolników dotkniętych skutkami pandemii - z podpisem prezydenta .....	7
Emerytur wcześniejszych nie będzie, emeryt nie będzie mógł pozostawić sobie ziemi .....	7
Ceny nawozów na jesień .....	7
ZAŁĄCZNIK – całe artykuły .....	8

## Notowania

CenyRolnicze.pl | 24 sierpnia 2020



<b>PSZENICA KONSUMPCYJNA</b>	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b>	<b>JĘCZMIEŃ BROWARNY</b>	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b>
Średnia cena zł/t: 672,64	Średnia cena zł/t: 482,94	Średnia cena zł/t: 566,25	Średnia cena zł/t: 528,75
MIN - MAX: 620,00 - 740,00	MIN - MAX: 440,00 - 530,00	MIN - MAX: 510,00 - 680,00	MIN - MAX: 470,00 - 640,00
<b>PSZENICA PASZOWA</b>	<b>ŻYTO PASZOWE</b>	<b>PSZENŻYTO</b>	<b>JĘCZMIEŃ PASZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 639,29	Średnia cena zł/t: 464,75	Średnia cena zł/t: 554,13	Średnia cena zł/t: 552,89
MIN - MAX: 580,00 - 700,00	MIN - MAX: 420,00 - 520,00	MIN - MAX: 500,00 - 640,00	MIN - MAX: 510,00 - 640,00
<b>GROCH</b>	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b>	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b>	<b>BOBIK</b>
Średnia cena zł/t: 835,56	Średnia cena zł/t: 930,00	Średnia cena zł/t: 926,40	Średnia cena zł/t: 925,00
MIN - MAX: 730,00 - 960,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00	MIN - MAX: 800 - 1 040	MIN - MAX: 880,00 - 980,00
<b>RZEPAK</b>	<b>KUKURYDZA</b>	<b>MLEKO</b>	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 1 593,20	Średnia cena zł/t: 698,75	Średnia cena zł/l: 1,33	Średnia cena zł/kg: 4,54
MIN - MAX: 1 500 - 1 660	MIN - MAX: 570,00 - 915,00	MIN - MAX: 1,27 - 1,39	MIN - MAX: 3,90 - 5,20
<b>MATF Pszenica</b> 186,25 €/t	<b>MATF Kukurydza</b> 167,00 €/t		
<p>Weizen</p> <p>Hoch 203,75 (20.04.2020) Tief 164,25 (30.08.2019)</p>	<p>Mais</p> <p>Hoch 181,00 (14.07.2020) Tief 161,00 (06.09.2019)</p>		

## I znowu spory spadek cen w skupach

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 20.08.2020 | fot. farmer.pl



W lipcu - w porównaniu z czerwcem br. – znacząco spadły ceny skupu większości produktów rolnych, w tym głównie pszenicy, jęczmienia i żyta – podał właśnie GUS. – To między innymi skutek tego, że rolnicy wciąż nie dysponują wystarczającą bazą magazynową – komentuje sytuację dla farmer.pl Stanisław Kacperczyk, prezes PZPRZ. Według najnowszych danych GUS, w lipcu 2020 r. ceny pszenicy w skupie były niższe niż przed miesiącem o 11,9% i wyniosły 71,61 zł/dt. Pewnym pocieszeniem może być to, że w porównaniu z lipcem 2019 r. – były o 6,0% wyższe. Na targowiskach za 1 dt pszenicy płacono 87,67 zł, tj. o 5,8% mniej niż przed rokiem. [Czytaj dalej...](#)

## Sięję, żeby sprzedać i zarobić, co nie jest takie łatwe

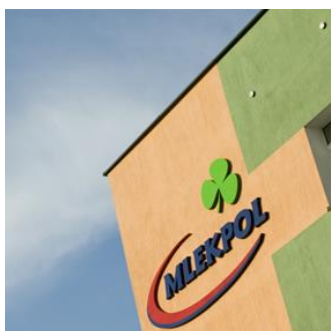
Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 20.08.2020 | fot. M. Tyszka



Mimo iż żniwa jeszcze nie dobiegły końca, można pokusić się o pierwsze wnioski odnośnie jakości i wydajności tegorocznych zbiorów, które są raczej zadowolające. Tylko dlaczego cena jest niska, bądź w ogóle jest problem ze sprzedażą? Żniwa trwają jeszcze w północnych częściach kraju, w centrum i na wschodzie – „dokaszane” są ostatnie plantacje zbóż. Dopytując rolników o ich podsumowanie słyszę, że plony były korzystne, jakość uzależniona od stanowiska i gatunku, ale ceny niskie. I to od nich zacznę swoje wstępne podsumowanie, bo nie można jeszcze całościowo mówić o wynikach, kiedy nie wszędzie ziarno trafiło do magazynów. [Czytaj dalej...](#)

## Czy w Mlekpole będą kolejne zmiany?

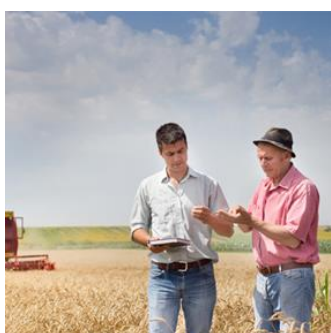
Farmer.pl | Autor: Łukasz Chmielewski | 20.08.2020 | fot. mat. pras.



Jak informowaliśmy w ostatnim czasie, w SM Mlekpól trwa konflikt w obrębie Rady Nadzorczej i Zarządu mleczarni. Pytanie tylko po czyjej stronie leży słuszność? Członkowie Rady Nadzorczej w SM Mlekpól, w liście do ministra rolnictwa, zasygnalizowali sprawy, które uznali za niepokojące. Wśród nich wymieniono m.in.: wypłatę trzynastej pensji dla członków Zarządu, długi okres oczekiwania na wypłatę należnych udziałów, zakup luksusowych aut, kulisy powstania Fabryki Proszków Mlecznych w Mrągowie, zasady współpracy z podmiotami powiązanymi, czy też zatrudnianie osób z rodzin członków Zarządu. [Czytaj dalej...](#)

## GUS: w spisie rolnym 2020 nie będzie pytań o majątek rolników

Farmer.pl | Autor: PAP | 20.08.2020 | fot. Shutterstock



Nieprawdą jest, że GUS w spisie rolnym 2020 będzie zbierał dane dotyczące majątku rolników. Podmiotem spisu będą składowe gospodarstwa rolne, np. powierzchnia gruntów, liczba zwierząt, uprawy rolne - podał Główny Urząd Statystyczny na swojej stronie internetowej. - W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi Powszechnego Spisu Rolnego 2020 informujemy, że nieprawdą jest, że GUS będzie zbierał dane dotyczące majątku rolników. W spisie nie pytamy o majątek rolników. Podmiotem spisu jest gospodarstwo rolne. Pytamy o składowe elementy gospodarstwa rolnego (procentową ilość, a nie ich wartość) - napisano w komunikacie. [Czytaj dalej...](#)

## Jeszcze poczekamy na nowoczesny port zbożowy

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 19.08.2020 | fot. Julius Silver z Pixabay



Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwrócił się w połowie lipca z pismem do Premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o udzielenie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja zamierzenia dot. zakupu terminala przeładunkowego w porcie morskim w Świnoujściu, jak również z pytaniem o wymierny efekt podpisanego w październiku ub. roku przez KOWR listu intencyjnego z Zarządzeniem Morskiego Portu Gdynia. Jak wynika z przesłanej przez Waldemara Gubę, Dyrektora Departamentu Przetwórstwa i Rynków Rolnych w resorcie rolnictwa odpowiedzi w tych kwestiach – sprawy, choć miały być załatwione jeszcze z końcem ubiegłego roku, idą ciężko. [Czytaj dalej...](#)

## Opadów będzie więcej, ale wody dostępnej mniej. Dopłata retencyjna dla rolników?

Agropolska.pl | Autor: (DK) | 20.08.2020 | Foto\_Dariusz Kucman



Susze mocno dopiekły rolnikom w ostatnich latach, a może być jeszcze gorzej. - Aby skutecznie przeciwdziałać suszy, trzeba popatrzeć na zmiany zachodzące w dłuższym terminie, w perspektywie kilkunastu-kilkudziesięciu lat - przekonuje dr hab. Andrzej Mikulski. W wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" przedstawiciel Zakładu Hydrobiologii Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego podkreśla, że w naszej części świata zmiany klimatyczne objawiają się przede wszystkim rozchwianą pogodą - w tym coraz mocniejszymi ulewami i długimi okresami suchymi. - Modele klimatyczne prognozują, że rosnąca temperatura będzie powodowała coraz większe parowanie wody z powierzchni Ziemi oraz jeszcze większą nieregularność opadów. [Czytaj dalej...](#)

## Zbiory pozytywnie zaskoczyły rolników. Teraz liczą na pozytywne także w skupie

Tygodnik Poradnik Rolniczy | Autor: Magdalena Szymańska | 19.08.2020 | fot. Pixabay



Żniwa w Polsce przekroczyły półmetek, w niektórych rejonach się już zakończyły. Organizacje branżowe skupiające producentów i przetwórców zbóż wskazują, iż plony ziarna będą wyższe od tych notowanych przed rokiem. Ceny ziarna, jak zwykle podczas żniw, spadają, aczkolwiek bardzo niepokojące są drastyczne obniżki cen żyta. Jednocześnie nie ma co liczyć na to, że stanieje pieczywo. Najlepiej wypada pszenica – zbiory średnio wyższe niż planowano. Jeśli chodzi o jakość ziarna, to w opinii Rafała Mładanowicza, prezesa Krajowej Federacji Producentów Zbóż, najlepiej wypada pszenica, zwłaszcza późna. [Czytaj dalej...](#)

## W odszkodowaniach łowieckich jest tak, jak było

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 20.08.2020 | fot. erwin nowak z Pixabay



NIK postuluje wprowadzenie do ustawy Prawo łowieckie „sposobu ustalania i dokumentowania wysokości odszkodowania w przypadku zawierania ugody cywilnoprawnej”. Po ubezpieczeniach rolniczych - ocenionych wczoraj przez Rzecznika Finansowego - mamy dziś ocenę kolejnego aspektu odszkodowań wypłacanych rolnikom: Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła ocenę sytuacji w odszkodowaniach za szkody łowieckie. I tu nie ma powodów do zadowolenia. Jak stwierdza NIK, wprowadzone zmiany w ustawie Prawo łowieckie niewiele zmieniły w kwestii szacowania szkód oraz terminowego wypłacania odszkodowań. [Czytaj dalej...](#)

## Kiedy rolnicy doczekają się pomocy suszowej z de minimis?

Tygodnik Poradnik Rolniczy | Autor: Magdalena Szymańska | 18.08.2020 | Fot. Pixabay



Jak poinformował w połowie lipca resort rolnictwa, pomoc suszowa za 2019 r. dla rolników, dla których miałyby ona być zrealizowana w ramach pomocy de minimis w rolnictwie, będzie wypłacona z puli covidowej. Kiedy rolnicy otrzymają pomoc suszową? 14 lipca br. przyjęto stosowne rozporządzenie. Z kolei z opublikowanego 12 sierpnia br. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, iż będzie mogło to nastąpić dopiero po ogłoszeniu pozytywnej decyzji KE. Komisja Europejska musi sprawdzić, czy proponowane przez stronę polską rozwiązanie jest zgodne ze wspólnym rynkiem.

[Czytaj dalej...](#)

## Będzie łatwiej o zwolnienie z podatku rolnego i leśnego?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 18.08.2020 | fot. Steve Buissonne z Pixabay



Zwolnienie z podatku rolnego i leśnego, przysługujące podmiotom systemu szkolnictwa wyższego i nauki, miałyby być rekompensowane gminom przez budżet państwa. Jak dotąd uzyskanie zwolnienia z podatku rolnego spotyka się z oporem samorządów, które niechętnie tracą swój dochód. Grupa posłów Lewicy proponuje zmianę ustawy o podatku rolnym i ustawy o podatku leśnym, co stworzy zainteresowanym jednostkom samorządu terytorialnego podstawy do ubiegania się o zwrot utraconych dochodów z tytułu podmiotowych zwolnień z podatku rolnego i z podatku leśnego. Niestety, projektodawcy chcą, aby zmiana dotyczyła tylko podatku należnego od podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki. [Czytaj dalej...](#)

## Polisa to iluzja? Rolnicy skarżą się na krzywdzące praktyki ubezpieczycieli

Cenyrolnicze.pl | Redakcja | 21.08.2020 | Foto Pixabay



– Obecne regulacje ustawowe dotyczące ubezpieczeń upraw rolnych dają zbyt dużą swobodę ubezpieczycielom w kształtowaniu warunków umowy ubezpieczenia na niekorzyść rolników – mówi Mariusz Golecki, Rzecznik Finansowy. – Z kolei likwidacja szkód prowadzona jest tak, by wyłączyć odpowiedzialność lub wypłacić jak najniższe odszkodowanie, a jednocześnie ograniczyć rolnikom skuteczne dochodzenie roszczeń w sądzie. W efekcie polisa, którą kupili nie stanowi należytego zabezpieczenia ich interesu majątkowego, a jedynie jego namiastkę – wyjaśnia. W tym roku budżet państwa dopłaca 65 procent składki za ubezpieczenie niektórych upraw i zwierząt, wydając na to łącznie 500 milionów złotych. [Czytaj dalej...](#)

## Płatności do buraków w 2021 roku bez zmian

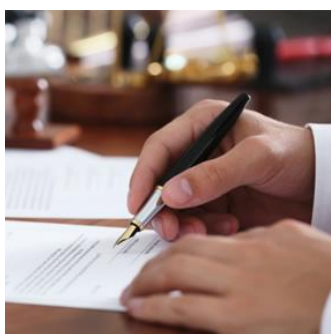
Cenyrolnicze.pl | Redakcja /KRIR | 20.08.2020 |



"Zarówno płatność związana z produkcją do buraków cukrowych, jak i pozostałe płatności bezpośrednie w roku 2021 będą przyznawane na takich samych zasadach i w tej samej formie, co obecnie." - tak brzmi odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa na wystąpienie KRIR ws. płatności obszarowych do buraków cukrowych. Od roku 2022 planowane są nowe rozwiązania prawne w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej. Procedowany na forum Unii Europejskiej projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczący planów strategicznych WPR, przewiduje możliwość ustanowienia wsparcia dochodów związanego z wielkością produkcji w niektórych sektorach. [Czytaj dalej...](#)

## Nowela ws. wsparcia rolników dotkniętych skutkami pandemii - z podpisem prezydenta

Farmer.pl | Autor: PAP | 21.08.2020 | fot. Shutterstock



Prezydent podpisał nowelę ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego - poinformowała kancelaria prezydenta. Nowela dotyczy wsparcia m.in. rolników dotkniętych kryzysem wywołanym pandemią COVID-19. Jak poinformowała Kancelaria Prezydenta RP, prezydent podpisał nowelizację ustawy z 24 lipca 2020 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. [Czytaj dalej...](#)

## Emerytur wcześniejszych nie będzie, emeryt nie będzie mógł pozostawić sobie ziemi

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 22.08.2020 | fot. Alexas\_Fotos z Pixabay



Ministerstwo Rolnictwa nie zapowiada żadnych zmian w emeryturach rolniczych. Poseł Jarosław Sachajko ponowił swoją interpelację w sprawie emerytur rolniczych. Poseł uznał, że minister Ardanowski nie odpowiedział na pytania lub odpowiedział nieprecyzyjnie i ponowił interpelację. Dopytywał m.in. o możliwość pozostawienia sobie przez odchodzącego na emeryturę rolnika „2-3 ha gruntu”, a także o ewentualne przygotowanie do wprowadzenia w PROW po 2020 roku mechanizmu na wzór "rent strukturalnych" i umożliwienie przechodzenia na wcześniejsze emerytury z KRUS na podstawie liczby kwartałów składkowych, co w programie telewizyjnym zapowiedział minister Jan Krzysztof Ardanowski. [Czytaj dalej...](#)

## Ceny nawozów na jesień

Farmer.pl | Autor: CDR/AKoz | 17.08.2020 | fot. farmer.pl



Tegoroczne żniwa na ukończeniu, czas pomyśleć o zasiewach na rok przyszły. Ile kosztują stosowane zazwyczaj jesienią nawozy? Według danych zbieranych przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (ostatnia aktualizacja czerwiec 2020), jeśli chodzi o stosowane zazwyczaj jesienią nawozy fosforowe – to najtańszy superfosfat pojedynczy granulowany można kupić w woj. kujawsko-pomorskim – produkt ten kosztuje tam 65 zł/dt (w maju najniższa cena tego nawozu to 72 zł/dt w woj. opolskim). Najdroższą ofertę pojedynczego superfosfatu odnotowano w tym czasie w woj. warmińsko-mazurskim i wielkopolskim – 112 zł/dt (dla porównania w maju kosztował najdrożej 109 zł/dt w woj. podlaskim). [Czytaj dalej...](#)

# ZAŁĄCZNIK – całe artykuły



## I znowu spory spadek cen w skupach

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 20.08.2020 | fot. farmer.pl



W lipcu - w porównaniu z czerwcem br. – znacząco spadły ceny skupu większości produktów rolnych, w tym głównie pszenicy, jęczmienia i żyta – podał właśnie GUS. – To między innymi skutek tego, że rolnicy wciąż nie dysponują wystarczającą bazą magazynową – komentuje sytuację dla farmer.pl Stanisław Kacperczyk, prezes PZPRZ. Według najnowszych danych GUS, w lipcu 2020 r. ceny pszenicy w skupie były niższe niż przed miesiącem o 11,9% i wyniosły 71,61 zł/dt. Pewnym pocieszeniem może być to, że w porównaniu z lipcem 2019 r. – były o 6,0% wyższe. Na targowiskach za 1 dt pszenicy płacono 87,67 zł, tj. o 5,8% mniej niż przed rokiem.

Za żyto w skupie płacono 55,46 zł/dt, tj. o 9,6% mniej niż w czerwcu br. oraz o 4,1% mniej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W obrocie targowiskowym ceny żyta spadły do 67,16 zł/dt, tj. w skali roku były niższe o 10,5%.

Za jęczmień płacono w lipcu o 12,5% mniej niż w czerwcu, czyli 60,10 zł/dt, za pszenżyto o 8,1% mniej, czyli 63,05 zł/dt, a za owies o 11% mniej, czyli 56,82 zł/dt.

O 0,9% podniosła się jedynie cena skupu kukurydzy. Wg danych GUS w lipcu płacono za nią 75,03 zł/dt.

Jak ocenia Stanisław Kacperczyk, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, choć zbiory zbóż w tym roku będą średnio wyższe niż w ubiegłym, to są bardzo zróżnicowane. W niektórych rejonach duże szkody spowodowała nie tylko susza, ale również gryzonie, co lokalnie było bardzo dotkliwe w uprawach jęczmienia i pszenicy.

Zdaniem Prezesa PZPRZ, ceny, które obecnie oferuje się rolnikom, nie rekompensują kosztów produkcji. - W porównaniu z cenami sprzed żniw są one o około 10–15%, czyli o 120–180 zł/t, niższe. W mojej ocenie, to między innymi skutek tego, że rolnicy wciąż nie dysponują wystarczającą bazą magazynową. Tę sytuację wykorzystują podmioty skupowe – wiedzą, że producenci są zmuszeni do sprzedaży ziarna tuż po żniwach, ponieważ mają problem z jego przechowaniem, w oczekiwaniu na lepszą ofertę - komentuje Kacperczyk.

To też pokłosie sytuacji z ubiegłorocznych żniw. Jak przypomina prezes PZPRZ, na magazynowanie ziarna zdecydowali się w ub. roku także mniejsi rolnicy, którzy nie mieli odpowiednich do tego warunków. Dla wielu z nich skończyło się to pogorszeniem jakości ziarna i problemem ze szkodnikami, dlatego w tym roku chętniej podejmują decyzje o sprzedaży bezpośrednio z pól. I tak koło się zamyka.

W lipcu – wg GUS znacznie potaniały także ziemniaki w skupie. Płacono za nie 65,16 zł/dt. W skali miesiąca spadek cen wyniósł 19,7%, a w skali roku – 40,1%. Na targowiskach za 1 dt ziemniaków płacono 138,02 zł, tj. o 32,2% mniej niż przed rokiem.

Znacznie mniej płacono też za żywca wieprzowy. Cena w skupie wyniosła 5,03 zł/kg i była niższa o 9,6% w porównaniu z poprzednim miesiącem i o 10,7% w stosunku do lipca 2019 r. Na targowiskach za 1 kg tego żywca płacono 5,35 zł, tj. o 8,5% mniej niż przed rokiem

Ale są też dobre wiadomości: ceny skupu żywca wołowego (6,29 zł/kg) wzrosły zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak i w skali roku - odpowiednio o 0,3% i 1,1%. Cena bydła rzeźnego na targowiskach wyniosła 6,74 zł/kg i była o 5,6% wyższa w odniesieniu do poprzedniego roku.

Ceny skupu drobiu rzeźnego w skali miesiąca wzrosły o 3,3%, tj. do poziomu 3,58 zł/kg, ale w stosunku do analogicznego okresu ub. roku obniżyły się o 11,2%.

Za 1 hl mleka płacono w skupie 130,69 zł, tj. o 0,1% więcej niż przed miesiącem i o 0,4% więcej niż przed rokiem – podał GUS.

[Zamknij >](#)

## Sięę, żeby sprzedać i zarobić, co nie jest takie łatwe

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 20.08.2020 | fot. M. Tyszka



Mimo iż żniwa jeszcze nie dobiegły końca, można pokusić się o pierwsze wnioski odnośnie jakości i wydajności tegorocznych zbiorów, które są raczej zadowalające. Tylko dlaczego cena jest niska, bądź w ogóle jest problem ze sprzedażą? Żniwa trwają jeszcze w północnych częściach kraju, w centrum i na wschodzie – „dokaszane” są ostatnie plantacje zbóż. Dopytując rolników o ich podsumowanie słyszę, że plony były korzystne, jakość uzależniona od stanowiska i gatunku, ale ceny niskie. I to od nich zacznę swoje wstępne podsumowanie, bo nie można jeszcze całościowo mówić o wynikach, kiedy nie wszędzie ziarno trafiło do magazynów.

Żniwa zaczęły się w tym roku co najmniej o dwa, a nawet 3 tygodnie później niż w roku ubiegłym. Ich zaawansowanie w lipcu również było zdecydowanie inne od tych z dwóch poprzednich sezonów (w roku ubiegłym koniec lipca to był praktycznie koniec żniw, a w tym tak naprawdę dopiero początek). Powód – przekropna pogoda, która uniemożliwiła zbiory.

Na początku lipca cena jęczmienia (gatunku, który najwcześniej był zbierany) wynosiła ok. 550 zł/t netto i była ona porównywalna do tej z 2019 r. Z biegiem żniw cena ta raczej się nie zmieniała i w zależności od firmy wynosiła pod koniec lipca od 500 do 600 zł/t, ale już w sierpniu za tonę tego ziarna można otrzymać maksymalnie 570 zł/t.

Co z pszenicą? Była ona nieco droższa niż w roku 2019. W trzecim kwartale lipca kosztowała ona często ponad 700 zł/t netto, ale już 19 sierpnia, jak wynika z naszej sondy, za tonę pszenicy można dostać średnio 640 zł (pszenica konsumpcyjna od 640 do 700 zł/t netto, pszenica paszowa od 550 do 660).

Pszenżyto w roku ubiegłym (na początku lipca) kosztowało 530-580 zł/t, a w sierpniu 570-600 zł/t. Jakie w tym roku notowano ceny za pszenżyto? W połowie lipca 2020 r. kosztowało ono od 540 do 570 zł/t, a w połowie sierpnia, wraz z zawansowaniem zbiorów, cena spadła (od 480 do 570 zł/t).

Cena owsa wynosi obecnie od 400 do 500 zł/t, kiedy w roku ubiegłym w sierpniu można było otrzymać za ten gatunek od 500 do nawet 610 zł/t.

Zastanawiają też bardzo niskie ceny żyta. Obecnie za tonę tego zboża otrzymamy od 396 do 530 zł, kiedy w sierpniu 2019 ziarno to kosztowało 510-580 zł. Nie dość, że cena jest bardzo niska to dodatkowo, jak informują nas rolnicy, w wielu firmach w ogóle tego ziarna nie skupują – podobnie jak pszenżyta. Jaka jest tego przyczyna? Bynajmniej nie fakt pełnych magazynów w żniwa, ale brak kupujących – z powodu problemów z ASF nie ma popytu na to ziarno i jak informują farmerzy „nie ma też ceny”.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, że sam skup żyta może się „ruszyć” wówczas, kiedy okaże się, że plony kukurydzy będą niższe, a ten scenariusz jest bardzo możliwy z powodu widocznej suszy w tej uprawie. Na wyższą cenę jednak podobno nie ma co liczyć.

Co z rzepakiem? Jego ceny są wyższe niż przed rokiem i choć na początku zbiorów w lipcu często przekraczały 1700 zł/t, a z czasem obniżyły się i obecnie kosztuje od 1550 do 1650 to są one wyższe niż w roku ubiegłym (w połowie sierpnia 2019 r. średnia cena to 1520 zł/t).

Co z plonami? Te były oczywiście wyższe od tych z suchego roku ubiegłego. Wysoko plonował jęczmień, którego wydajność oceniana jest średnio na 6-7 t/ha (jakość również była zadowalająca). Dobrze plonowało też żyto, bo średnio jak dowiadujemy się od rolników 3,5-4 t/ha, a odmiany hybrydowe 5-6 t/ha (choć i zdarzały się przypadki, gdzie ten plon wynosił 7,5 t/ha) – szkoda tylko, że rolnicy na nim nie zarobią. Owies i ogólnie zboża jare również dały satysfakcjonujący plon (owies ok. 4 t/ha).

Farmerzy nie są za to zadowoleni z plonów pszenżyta, które w powodu czerwcowych opadów deszczu mimo iż względnie ładnie się prezentowało nie uzyskało wysokich wydajności - problemy z pośladem i plon oceniany na słabych stanowiskach tylko na ok. 3 t, na dobrych na ok – 5,5 t/ha. Podobnie pszenica. W wielu regionach kraju, właśnie ze względu na przebieg pogody, nie plonowała tak jakby sobie tego życzyli rolnicy. O ile w Wielkopolsce plony sięgały 7,5 t/ha, to np. na Zamojszczyźnie (na bardzo dobrych glebach) plony wyniosły jedynie ok. 6 t/ha.

Ocena plonu rzepak jest całkiem dobra i wynosi w zależności od stanowiska od 2,5 do 4 t/ha. Problem był z dość niskim zaolejeniem, który często nie przekraczał 40 proc.

Co z samym przebiegiem żniw? Lipiec był przekropny i burzowy, co sprawiało, że te żniwa były trochę „szarpane”, ale sierpień pozwolił te opóźnienia zniwelować. Poza tym niektóre regiony kraju np. północna część województwa lubelskiego, borykała się z problemem wykonania samego zabiegu (było bardzo grząsko i wielokrotnie kombajny „zakopywały się”, tym samym na polach można było zaobserwować niedokończone zbiory).

[Zamknij >](#)

## Czy w Mlekpole będą kolejne zmiany?

Farmer.pl | Autor: Łukasz Chmielewski | 20.08.2020 | fot. mat. pras.



Jak informowaliśmy w ostatnim czasie, w SM Mlekpól trwa konflikt w obrębie Rady Nadzorczej i Zarządu mleczarni. Pytanie tylko po czyjej stronie leży słuszność? Członkowie Rady Nadzorczej w SM Mlekpól, w liście do ministra rolnictwa, zasygnalizowali sprawy, które uznali za niepokojące. Wśród nich wymieniono m.in.: wypłatę trzynastej pensji dla członków Zarządu, długi okres oczekiwania na wypłatę należnych udziałów, zakup luksusowych aut, kulisy powstania Fabryki Proszków Mlecznych w Mrągowie, zasady współpracy z podmiotami powiązanymi, czy też zatrudnianie osób z rodzin członków Zarządu.

Członkowie Rady Nadzorczej, skupieni w opozycji, utrzymują, że podejmowane są obecnie działania mające na celu odwołanie ich z Rady Nadzorczej, a także pozbawienie mandatu przedstawicieli na Zebraniu Przedstawicieli, pomimo tego, że ich kadencja upływa dopiero za dwa lata. Członkowie opozycji, wrogiego nastawienia Zarządu upatrują w braku poparcia wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi SM w Grajewie.

Z kolei Prezes SM Mlekpól Edmund Borawski, poproszony przez nas o komentarz, zapewnia o zgodnym z procedurami funkcjonowaniu Spółdzielni powołując się na zapisy statutu i regulaminu Rady, podkreślając jednocześnie, że wszelkie zmiany dokonywane są za wiedzą i zgodnie z uchwałami Rady Nadzorczej. Według Edmunda Borawskiego rzeczywistą przyczyną konfliktu 8 członków z większością Rady Nadzorczej jest zmiana Prezydium RN, która w jego opinii została dokonana w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

W komentarzu Prezes SM Mlekpól odniósł się także do inwestycji w nową proszkownię mleka w Mrągowie, która jak twierdzi ma charakter strategiczny dla Spółdzielni i była uzgodniona z Radą Nadzorczą przed jej rozpoczęciem już w 2015 r., po czym Rada Nadzorcza była szczegółowo informowana o postępie prac i rozliczeń. Również w kwestii zakupu nowych samochodów dla pracowników, Prezes SM Mlekpól uważa, że poczynione w ostatnim okresie zakupy nie są szczególnie wzmożone ani pod względem liczby ani ceny.

Pragnący reform rolnicy przywołują słowa ministra Ardanowskiego o spółdzielczości jako najszlachetniejszej formie działalności wspólnej. Problem powstaje jednak, gdy wspólnota ta nie potrafi znaleźć wspólnego języka.

[Zamknij >](#)

## GUS: w spisie rolnym 2020 nie będzie pytań o majątek rolników

Farmer.pl | Autor: PAP | 20.08.2020 | fot. Shutterstock



Nieprawdą jest, że GUS w spisie rolnym 2020 będzie zbierał dane dotyczące majątku rolników. Podmiotem spisu będą składowe gospodarstwa rolne, np. powierzchnia gruntów, liczba zwierząt, uprawy rolne - podał Główny Urząd Statystyczny na swojej stronie internetowej. - W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi Powszechnego Spisu Rolnego 2020 informujemy, że nieprawdą jest, że GUS będzie zbierał dane dotyczące majątku rolników. W spisie nie pytamy o majątek rolników. Podmiotem spisu jest gospodarstwo rolne. Pytamy o składowe elementy gospodarstwa rolnego (procentową ilość, a nie ich wartość) - napisano w komunikacie.

W spisie rolnym znajdą się pytania o powierzchnię gruntów i liczbę zwierząt gospodarskich, uprawy rolne i ogrodnicze, o liczbę ciągników, maszyn rolniczych i budynków gospodarskich, ale tylko tych związanych z prowadzoną produkcją rolniczą - informuje GUS.

- Nieprawdą również jest to, że w spisie będą zbierane dane o zarobkach rolników, czy wartości przychodów - czytamy.

Jak wyjaśniono, zbierane będą informacje o wkładzie pracy w gospodarstwo rolne przy prowadzeniu produkcji rolniczej oraz o fakcie prowadzenia w gospodarstwie również działalności pozarolniczej. Chodzi o przybliżone podanie, jaką część (w procentach) dochodów stanowią dochody z prowadzonej działalności rolniczej, działalności pozarolniczej, pracy najemnej i źródeł niezarobkowych, takich jak emerytura i renty.

- Podczas spisu nie będziemy pytali o sprzedawane przez gospodarstwa rolne produkty, tylko o to, czy gospodarstwo rolne w ogóle prowadzi sprzedaż produktów rolnych. Oczekujemy jedynie odpowiedzi twierdzącej lub zaprzeczającej - zaznacza GUS.

Dane indywidualne i adresowe (PESEL, adres zamieszkania użytkownika, adres siedziby gospodarstwa rolnego) są niezbędne do identyfikacji gospodarstwa rolnego. Dane te zbierane są przy każdym spisie powszechnym.

Zarzuty dotyczące zbierania danych jednostkowych, m.in. takich jak numer telefonu czy adres poczty elektronicznej, są bezzasadne - podkreśla GUS. Zdaniem Urzędu, są one niezbędne do nawiązania kontaktu z użytkownikami gospodarstw rolnych w celu wypełnienia obowiązku spisowego. Ponadto, w związku z epidemią COVID-19 dane te będą potrzebne do przeprowadzania wywiadów telefonicznych w przypadku konieczności rezygnacji z wywiadów bezpośrednich.

GUS poinformował, że wszystkie gminy zakończyły na początku lipca nabór na kandydatów na rachmistrzów spisowych. Kandydaci będą specjalnie przeszkoleni w celu przeprowadzenia badań spisowych. Zbierane przez rachmistrzów dane będą podlegały szczególnej ochronie. Rachmistrzowie spisowi są obowiązani do zachowania i przestrzegania tajemnicy statystycznej, podobnie jak wszyscy pracownicy statystyki publicznej - podkreślił Urząd.

Powszechny Spis Rolny 2020 rozpocznie się 1 września i potrwa do 30 listopada 2020 r. Spis dotyczy wszystkich gospodarstw rolnych, jest obowiązkowy.

[Zamknij >](#)

## Jeszcze poczekamy na nowoczesny port zbożowy

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 19.08.2020 | fot. Julius Silver z Pixabay



Zbiory zbóż z mieszankami zbożowymi w Polsce mogą być wyższe o 11% r/r i wynieść w tym roku 27,9 mln t. Stanowiłoby to drugi najwyższy w historii wynik pod względem wolumenu produkcji – podkreśla w analizie Agro Nawigator Mariusz Dziwulski, ekspert PKO BP. Pytanie jeszcze – czy uda się satysfakcjonująco sprzedać to zboże. Czy to w kraju, czy za granicę. Jak zaznacza ekspert PKO BP, zdecydowanie lepsze plonowanie odnotuje się w przypadku odmian jarych zbóż – wzrost zbiorów o 16% r/r wobec +8% r/r w przypadku zbóż ozimych.

Zbiory pszenicy ukształtują się na poziomie wyższym o ponad 5% r/r, żyta natomiast o 20% wyższym.

Zdaniem Mariusza Dziwulskiego, o ile w przypadku pszenicy, małe znaczenie Polski w światowej produkcji i handlu ogranicza wpływ zmian krajowej produkcji na ceny, o tyle w przypadku żyta oddziaływanie to będzie kluczowe. Polska jest drugim, po Niemczech, producentem żyta na świecie. Biorąc pod uwagę, że również w Niemczech produkcja ma wzrosnąć (wg IGC o 10% r/r), oczekiwać można że spadki cen tego zboża utrzymają się w sez. 2020/21.

Zdecydowanie wyższych zbiorów, bo aż o 30% r/r, oczekuje się w przypadku mieszanek zbożowych (3,2 mln t).

Jak wynika z prognoz, tegoroczne zbiory przyniosą Polsce nadwyżki w ilości co najmniej 4-6 mln ton ziarna ponad zużycie wewnętrzne. Dobrze byłoby po prostu sprzedać to zboże poza granice. Można – ale ci, którzy wiedzą, jak wygląda aktualnie kwestia eksportu ziarna poprzez polskie porty, mówią krótko – droga przez mękę... Kuleją takie elementy nowoczesnego handlu, jak warunki transportu, szybkość dostawy, obsługa, bezpieczeństwo transakcji.

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwrócił się w połowie lipca z pismem do Premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o udzielenie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja zamierzenia dot. zakupu terminala przeładunkowego w porcie morskim w Świnoujściu, jak również z pytaniem o wymierny efekt podpisanego w październiku ub. roku przez KOWR listu intencyjnego z Zarządzeniem Morskiego Portu Gdynia. Porozumienie miało zwiększyć dynamikę rozwijającego się eksportu zbóż od polskich producentów.

Jak wynika z przesłanej przez Waldemara Gubę, Dyrektora Departamentu Przetwórstwa i Rynków Rolnych w resorcie rolnictwa odpowiedzi w tych kwestiach – sprawy, choć miały być załatwione jeszcze z końcem ubiegłego roku, idą ciężko.

- Porty Morskie są własnością Skarbu Państwa, jednak terminale przeładunkowe należą do globalnych firm działających w branży handlu towarami rolno-spożywczymi. To determinuje ich politykę usługową. Przeprowadzono rozeznanie i podjęto negocjacje w celu zakupu dwóch terminali zbożowych – jednego działające w Porcie Świnoujście i drugiego – w Porcie Gdynia. Do końca bieżącego roku planowane jest zakończenie negocjacji – poinformował w piśmie dyrektor Guba.

Jednocześnie – jak dodał – Zarząd Morskiego Portu Gdynia podjął działania modernizacyjne i zadeklarował wyremontowanie w tym roku Nabrzeża Norweskiego, a w następnych latach Nabrzeża Indyjskiego, co pozwoli na rozłożenie prac, a by te nie wpłynęły na zmniejszenie możliwości przeładunkowych.

- Powyższe działania pozwolą na wyeliminowanie istniejących barier w dostępie do terminali przeładunkowych w portach morskich i poprawę warunków dla eksportu polskich towarów rolno-spożywczych – zaznaczył Waldemar Guba.

[Zamknij >](#)

## Opadów będzie więcej, ale wody dostępnej mniej. Dopłata retencyjna dla rolników?

Agropolska.pl | Autor: (DK) | 20.08.2020 | . Foto\_Dariusz Kucman



Susze mocno dopiekły rolnikom w ostatnich latach, a może być jeszcze gorzej. - Aby skutecznie przeciwdziałać suszy, trzeba popatrzeć na zmiany zachodzące w dłuższym terminie, w perspektywie kilkunastu-kilkudziesięciu lat - przekonuje dr hab. Andrzej Mikulski. W wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" przedstawiciel Zakładu Hydrobiologii Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego podkreśla, że w naszej części świata zmiany klimatyczne objawiają się przede wszystkim rozchwianą pogodą - w tym coraz mocniejszymi ulewami i długimi okresami suchymi. - Modele klimatyczne prognozują, że rosnąca temperatura będzie powodowała coraz większe parowanie wody z powierzchni Ziemi oraz jeszcze większą nieregularność opadów, a w konsekwencji także

stepowanie dużego obszaru naszego kraju. Choć opadów będzie prawdopodobnie więcej, to dostępnej wody coraz mniej, bo ta nadmiarowa wyparuje lub spłynie szybciej do Bałtyku i nie damy rady jej zagospodarować - przekonuje naukowiec na łamach "GW".

Jego zdaniem wysychać będą przede wszystkim rejony już dziś najbardziej cierpiące z powodu suszy, a więc w Polsce środkowo-zachodniej. Wody nie powinno zabraknąć tylko na południu i na Wybrzeżu, czyli w zatrzymujących opady górach i wilgotnym klimacie nadbałtyckim.

- Ogromnym problemem będzie również zmiana charakteru opadów zimowych. W Polsce coraz rzadziej będzie przyszył śnieg. A to ważny naturalny rezerwuar wody. Zatrzymuje ją wtedy, kiedy rośliny "śpią" i powoli oddaje wiosną, kiedy budzą się do życia. Ba, całkiem niedawno topniejący w górach śnieg nawadniał przyrodę jeszcze na przełomie wiosny i lata! W przyszłości zimowe opady - deszczu i szybko topniejącego śniegu - spłyną do morza, niezatrzymane przez roślinność - stwierdza Mikulski.

Według niego, trzeba zatrzymywać wodę już w górach, m.in. za pomocą odpowiedniej szaty roślinnej. Na pewno należy zostawić w spokoju lasy. Na nizinach natomiast powinniśmy dbać o lasy i mokradła oraz realizować zadania z zakresu tzw. małej retencji.

- Na olbrzymie zbiorniki retencyjne szkoda pieniędzy. Choć takie wielkie, bijące po oczach projekty, dobrze się u wyborców sprzedają. W końcu rząd pokazuje, że intensywnie rozwiązuje nasze problemy. Ale to tylko pozory. W rzeczywistości to wyrzucanie pieniędzy w błoto i prowokowanie nowych kłopotów - zaznacza naukowiec.

W jego opinii dużo sensowniejsza i tańsza jest budowa wielu mniejszych systemów zatrzymujących wodę w gruncie na polach, łąkach, w lasach.

- Państwo musi je wesprzeć, im szybciej, tym lepiej. Jednym z bardzo prostych i skutecznych pomysłów jest dopłata retencyjna dla rolników, połączona z akcją edukacyjną - wskazuje na koniec dr Andrzej Mikulski.

[Zamknij >](#)

## Zbiory pozytywnie zaskoczyły rolników. Teraz liczą na pozytywy także w skupie

Tygodnik Poradnik Rolniczy | Autor: Magdalena Szymańska | 19.08.2020 | fot. Pixabay



Żniwa w Polsce przekroczyły półmetek, w niektórych rejonach się już zakończyły. Organizacje branżowe skupiające producentów i przetwórców zbóż wskazują, iż plony ziarna będą wyższe od tych notowanych przed rokiem. Ceny ziarna, jak zwykle podczas żniw, spadają, aczkolwiek bardzo niepokojące są drastyczne obniżki cen żyta. Jednocześnie nie ma co liczyć na to, że stanieje pieczywo. Najlepiej wypada pszenica – zbiory średnio wyższe niż planowano. Jeśli chodzi o jakość ziarna, to w opinii Rafała Mładanowicza, prezesa Krajowej Federacji Producentów Zbóż, najlepiej wypada pszenica, zwłaszcza późna. Jak ocenia Stanisław Kacperczak, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych (PZPRZ), choć zbiory zbóż w tym roku będą średnio

wyższe niż w ubiegłym, to bardzo zróżnicowane i poniżej średniej wieloletniej. W niektórych rejonach duże szkody spowodowała nie tylko susza, ale również myszy, nornice, co lokalnie było bardzo dotkliwe w uprawach jęczmienia i pszenicy.

### Na granicy opłacalności

– Pomimo trwających zbiorów zbóż w kraju rynkowa podaż ziarna nie jest duża. Obecnie w skupach realizowane są przede wszystkim stare kontrakty po wyższych od obecnych cenach. Ponadto przedmiotem skupu są mniejsze partie ziarna dostarczane przez drobnych producentów. Wielu rolników nie jest zadowolonych z obecnych cen oferowanych za zboża i decyduje się na jego przechowanie we własnych gospodarstwach – mówi Monika Piątkowska, prezes Izby Zbożowo-Paszowej.

Ceny ceny, które obecnie oferuje się rolnikom, nie rekompensują kosztów produkcji

– Jeśli do tego dołożymy występujące anomalie pogodowe, sytuacja robi się bardzo poważna. W porównaniu z cenami sprzed żniw obecne są o około 10–15%, czyli o 120–180 zł/t, niższe. Producenci zbóż nie mogą więc myśleć perspektywnie i inwestować w gospodarstwa, nawet gdy osiągają dobre zbiory. W naszej ocenie spadek cen jest spowodowany wykorzystaniem sytuacji przez podmioty skupowe, w której producenci są zmuszeni do sprzedaży ziarna, ponieważ mają problem z magazynowaniem. Przetwórcy są w tym przypadku bezwzględni – komentuje Kacperczak.

### Magazynowanie ziarna nie zawsze kończy się dobrze

Prezes PZPRZ zwraca uwagę, iż w ubiegłym roku na magazynowanie ziarna zdecydowali się także mniejsi rolnicy, którzy nie mieli odpowiednich do tego warunków. Dla wielu z nich skończyło się to problemami z pogorszeniem jakości ziarna i szkodnikami, dlatego w tym roku podejmują decyzje o sprzedaży bezpośrednio z pól.

– Firma BIN, która jest prekursorem przechowalnictwa w specjalistycznych zbiornikach w Polsce, zrobiła bardzo dużo dla jego rozwoju, ale w dalszym ciągu brakuje bazy magazynowej – podkreśla Kacperczak.

Problem ze sprzedażą ziarna spowodowany jest również zmniejszeniem produkcji zwierzęcej, zwłaszcza trzody chlewnej. Kacperczak zwraca również uwagę na wzrost popularności chowu świń w formie usługowej, co dodatkowo potęguje spadek zapotrzebowania na ziarno od lokalnych producentów. Rolnicy wykonujący usługę tuczu otrzymują bowiem gotowe pasze.

– W regionach, w których żyto stanowiło bardzo duży udział w strukturze zasiewów i w związku z tym jego podaż jest duża, dochodzi do sytuacji, w których wstrzymany jest skup. Natomiast podmioty, które jeszcze tego nie zrobiły, oferują za nie bardzo niskie ceny, znacznie poniżej 500 zł/t. W skrajnych przypadkach na południu Polski oraz na Opolszczyźnie proponuje się nawet 350 zł/t. Żyto w tym roku plonuje dobrze, więc producenci, którzy nie dysponują infrastrukturą magazynową, mają potężny problem. Niektórzy zaprzestali nawet zbiorów – tłumaczy prezes KFPZ.

Jak wskazuje Mładanowicz, największym odbiorcą polskiego żyta był rynek niemiecki.

– Od ubiegłego roku Niemcy ograniczyli jednak bardzo zakup tego zboża, ponieważ tamtejsze fabryki bioetanolu przestawiły się z żyta na kukurydzę – wskazuje Mładanowicz.



Jeśli rolnik zbierze nawet 4 tony żyta, sprzedając je za cenę wyjściową w wysokości 400 zł/t, i tak musi dołożyć do jego produkcji. Ostatecznie za tonę otrzyma bowiem mniej, bo dojdą odliczenia związane z wystąpieniem sporyszu, pośladem i koszty transportu.

Rolnicy zastanawiają się, jak to możliwe, że cena żyta spada poniżej 400 zł/t, a za byle jaki pelet do opału żąda się 650 zł/t. Prezes KFPZ zastanawia się, czy w takiej sytuacji nie wrócić do tematu wykorzystania żyta na cele opałowe, ponieważ tak niska cena skupu jest upodlająca dla producentów.

– Może ktoś powiedzieć, że nie powinno się palić zboża, z którego wypieka się chleb, ale skoro rolnikowi oferuje się za żyto tak śmieszne pieniądze, to dlaczego nie wykorzystywać go na inne cele poza konsumpcją? – tłumaczy Mładanowicz.

Rolnicy nie mają problemu ze sprzedażą pszenżyta, ale jego ceny skupu też spadają

Pomimo że pszenżyto wyglądało w tym roku dobrze, na słabych glebach plonuje słabo (2,5–3 t/ha). Na lepszych plony sięgają 5,5 t/ha.

Platforma powinna się rozkręcić

Duzi producenci zbóż 50–70% produkcji sprzedają za pośrednictwem kontraktów. Ostatnie lata pokazały, iż nawet w tym przypadku nie odbywa się to bezproblemowo, bo groźba wystąpienia ryzyka suszy powoduje niepewność co do wielkości kontraktacji. W połowie maja bieżącego roku uruchomiono platformę żywnościową, czyli Giełdowy Rynek Towarów Rolno-Spożywczych. Jak do tej pory, obrót zbożem na platformie jest niewielki.

– W połowie maja, kiedy giełda wystartowała, rolnicy towarowi, którzy od lat sprzedają zboże za pomocą kontraktów, mieli już je pozawierane, więc nie skorzystali z tej opcji sprzedaży. W mojej ocenie platforma ma jednak szanse się rozwinąć, to kwestia czasu – za miesiąc dwa handel na platformie powinien ruszyć – prognozuje Mładanowicz.

Import ziarna to nie bajka

Na krajowy handel zbożami, czyli również ceny skupu, od lat wpływa import – i to niezależnie od tego, czy upubliczniane dane wskazują na ten import, czy też nie.

– Dla naszego rynku zbóż istotny jest nie tylko import do Polski z Ukrainy, ale w ogóle import ziarna ze Wschodu na teren UE. Z tego co zauważamy, rośnie import rosyjskiej pszenicy konsumpcyjnej do UE przez Słowację, Litwę i Estonię. I to właśnie ten import będzie dla nas największym zagrożeniem – wskazuje prezes KFPZ.

Federacja nie zgadza się z powszechnie panującą opinią, iż import Ukrainy oraz z Rosji do UE, w tym do Polski, jest sporadyczny. Jest w trakcie zbierania danych na ten temat.

– Jeśli, według naszych informacji, w ciągu pierwszych 10 miesięcy ubiegłego roku do Polski z Ukrainy wjechało 1,6 mln t zbóż, nie można tego ignorować i udawać, że nic się nie dzieje. Poza tym, skoro konkurencyjna cenowo ukraińska kukurydza wjeżdża do Niemiec, to one nie potrzebują już polskiego żyta do produkcji bioetanolu, a nasi rolnicy nie mają go gdzie sprzedać – podkreśla Mładanowicz.

Federacja wraz z Polskim Związkiem Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych jest w trakcie zbierania informacji na temat importu zbóż i rzepaku do UE, w tym do Polski. Zostaną one podane w październiku br.

Eksport niewielki

Ekspersi Izby Zbożowo-Paszowej oceniają, iż, zgodnie z ich przewidywaniami w lipcu eksport zbóż drogą morską z kraju był niewielki i wyniósł jedynie kilkanaście tysięcy ton. Wskazują, iż nieznaczny eksport zbóż spodziewany jest także w sierpniu br., a większy wywóz może nastąpić dopiero we wrześniu br. Podają, iż w połowie 32. tygodnia ceny zbóż z ubiegłorocznych zbiorów z dostawą do portów kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (o parametrach: 12,5/76/250) – 740–755 zł/t (dostawa sierpień/wrzesień),
- pszenica konsumpcyjna (o parametrach: 14/78/280) – 770 zł/t (dostawa wrzesień),
- pszenżyto – 625 zł/t (dostawa wrzesień),
- żyto paszowe – 545 zł/t (dostawa październik).

Izbowcy podkreślają jednak, iż finalne ceny uzależnione są od odbiorcy, parametrów ziarna i terminu dostawy oraz aktualnych notowań cen ziarna na giełdzie MATIF i kształtowania się kursu euro w dniu podpisywania kontraktu.

– Przy obecnych kursach walut eksport ziarna zbóż na kołach na rynek niemiecki pozostaje ograniczony. W dalszym ciągu nie notuje się dużego importu zbóż ze Słowacji i Czech, gdyż obecnie krajowe zboża są bardziej konkurencyjne cenowo – dodaje Monika Piątkowska.

#### Młynarze ciągle pod presją

Jadwiga Rothkaehl, wiceprezes Stowarzyszenia Młynarzy Rzeczypospolitej Polskiej, zwraca uwagę, iż branża młynarska funkcjonuje cały czas pod presją pandemii koronawirusa.

– Ciągle nie wrócił do normalnego funkcjonowania przemysł, który potrzebował mąkę. Na normalnym poziomie nie prowadzą jeszcze sprzedaży branże: ciastkarska, restauracyjna, hotelarska i gastronomiczna. Poza tym młyny muszą ponosić wyższe koszty związane ze spełnianiem podwyższonych wymogów sanitarnych oraz zatrudnianiem większej liczby personelu. Te czynniki powodują, iż młyny z większą ostrożnością podejmują decyzje zakupowe. Poza tym pojawia się też problem z kredytami na zakup ziarna – wyjaśnia Jadwiga Rothkaehl.

Dodatkowo duże młyny ze względu na zwiększony popyt na mąkę w detalu na początku pandemii poniosły duże koszty związane z pakowaniem oraz transportem. Teraz natomiast ta sprzedaż jest dużo mniejsza, bo konsumenci wykorzystują zgromadzone zapasy.

– Wiele firm sprzedawało też mąkę do Niemiec, co zostało ograniczone. Nie funkcjonuje też tak jak kiedyś handel przygraniczny, dzięki któremu niemieccy piekarze zaopatrywali się w mąkę – dodaje wiceprezes SMRP.

#### O cenie chleba decyduje głównie handel

Konsumenci zastanawiają się, dlaczego nie spada cena chleba, skoro zboża tanieją. Okazuje się, że cena mąki nie jest podstawowym czynnikiem, który decyduje o cenie pieczywa. Jak tłumaczy Stanisław Butka, prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarstwa RP, obecnie koszt zakupu mąki wpływa na cenę chleba jedynie w 20–25%.

– Piekarze, którzy mają podpisane umowy z sieciami handlowymi, są związani tymi kontraktami, więc przez pół roku nie mogą zmienić ceny – i to zarówno gdy mąka tanieje, jak i drożeje. Pomimo że w tym roku zbiory zbóż są lepsze, co powinno wpłynąć na ceny maki, nie ma co liczyć na to, że stanieje chleb, ponieważ jego cenami rządzi przede wszystkim handel – komentuje Butka. Jak wskazuje prezes Stowarzyszenia, nikt dokładnie obecnie nie wie, ile mamy w Polsce piekarni, ponieważ stają się one dla wielu jedną z wielu działalności. Wiadomo natomiast, że jest ich coraz mniej.

Stanisław Butka zwraca także uwagę, iż kwitnie import i eksport chleba. Jest on przywożony do Polski nie tylko ze Wschodu, ale też z Zachodu – w zależności od potrzeb, co destabilizuje rynek.

[Zamknij >](#)

## W odszkodowaniach łowieckich jest tak, jak było

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 20.08.2020 | fot. erwin nowak z Pixabay



NIK postuluje wprowadzenie do ustawy Prawo łowieckie „sposobu ustalania i dokumentowania wysokości odszkodowania w przypadku zawierania ugody cywilno-prawnej”. Po ubezpieczeniach rolniczych - ocenionych wczoraj przez Rzecznika Finansowego - mamy dziś ocenę kolejnego aspektu odszkodowań wypłacanych rolnikom: Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła ocenę sytuacji w odszkodowaniach za szkody łowieckie. I tu nie ma powodów do zadowolenia. Jak stwierdza NIK, wprowadzone zmiany w ustawie Prawo łowieckie niewiele zmieniły w kwestii szacowania szkód oraz terminowego wypłacania odszkodowań.

Zmiany wprowadzono w roku 2018 w ustawie Prawo łowieckie, miały zapewnić rzetelne szacowanie szkód oraz terminowe wypłacanie odszkodowań. W skład zespołów szacujących szkody zostali włączeni przedstawiciele gmin, a także możliwe stało się składanie odwołań do nadleśniczych.

NIK sprawdziła działanie nowego systemu. Skontrolowała Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, 17 kół łowieckich, 11 nadleśnictw i 11 urzędów gmin. Kontrola objęła czas pomiędzy 1 kwietnia 2017 r. a 31 sierpnia 2019 r. – podaje NIK i podsumowuje: „Znowelizowanie w 2018 roku ustawy Prawo łowieckie nie przyczyniło się do sprawniejszego szacowania szkód i wypłacania odszkodowań rolnikom. Gminy nie były przygotowane technicznie ani organizacyjnie do realizacji nowych zadań. Większość obowiązków w tym zakresie wykonują więc nadal Polski Związek Łowiecki i koła łowieckie oraz nadleśnictwa. W kołach łowieckich wysokość odszkodowania za szkody zwykle ustalano w drodze ugody, z pominięciem procedur ustalonych w Prawie łowieckim. Uniemożliwia to ocenę ich zasadności”.

NIK zwraca uwagę, że całkowite pomijanie procedury szacowania określonej w Prawie łowieckim i przepisach wykonawczych lub częściowe jej stosowanie - w związku z ustalaniem wysokości odszkodowania w drodze ugody - skutkuje brakiem możliwości odniesienia uzgodnionej przez strony wysokości odszkodowania do wysokości odszkodowania, jaka przysługiwałaby w przypadku zastosowania procedury szacowania.

Natomiast w kontrolowanych nadleśnictwach nie zawierano ugód, szacowanie szkód przeprowadzano według procedury wynikającej z przepisów prawa łowieckiego. NIK pozytywnie ocenia wprowadzenie możliwości składania odwołań od oględzin lub szacowania ostatecznego do nadleśniczych. W 34 sprawach rozstrzygniętych decyzjami nadleśniczych, postępowania przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami – ustalono.

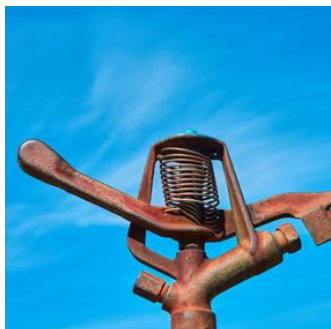
Wystąpiły przypadki opóźnień wypłat odszkodowań przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, które wyniosły od jednego do 192 dni – podano też.

W wyniku kontroli NIK skierowała do Ministra Środowiska wnioski o podjęcie działań w celu wprowadzenia do ustawy Prawo łowieckie sposobu ustalania i dokumentowania wysokości odszkodowania w przypadku zawierania ugody cywilno-prawnej.

[Zamknij >](#)

## Kiedy rolnicy doczekają się pomocy suszowej z de minimis?

Tygodnik Poradnik Rolniczy | Autor: Magdalena Szymańska | 18.08.2020 | Fot. Pixabay



Jak poinformował w połowie lipca resort rolnictwa, pomoc suszowa za 2019 r. dla rolników, dla których miałyby ona być zrealizowana w ramach pomocy de minimis w rolnictwie, będzie wypłacona z puli covidowej. Kiedy rolnicy otrzymają pomoc suszową? 14 lipca br. przyjęto stosowne rozporządzenie. Z kolei z opublikowanego 12 sierpnia br. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, iż będzie mogło to nastąpić dopiero po ogłoszeniu pozytywnej decyzji KE. Komisja Europejska musi sprawdzić, czy proponowane przez stronę polską rozwiązanie jest zgodne ze wspólnym rynkiem.

Gospodarstwom grozi utrata płynności finansowej

Trzeba mieć nadzieję, że unijni urzędnicy dadzą się przekonać, iż znacznej części polskich gospodarstw, które poniosły straty w 2019 r. z tytułu suszy, grozi utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym dotyczącymi COVID-19.

[Zamknij >](#)

## Będzie łatwiej o zwolnienie z podatku rolnego i leśnego?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 18.08.2020 | fot. Steve Buissinne z Pixabay



Zwolnienie z podatku rolnego i leśnego, przysługujące podmiotom systemu szkolnictwa wyższego i nauki, miałyby być rekompensowane gminom przez budżet państwa. Jak dotąd uzyskanie zwolnienia z podatku rolnego spotyka się z oporem samorządów, które niechętnie tracą swój dochód. Grupa posłów Lewicy proponuje zmianę ustawy o podatku rolnym i ustawy o podatku leśnym, co stworzy zainteresowanym jednostkom samorządu terytorialnego podstawy do ubiegania się o zwrot utraconych dochodów z tytułu podmiotowych zwolnień z podatku rolnego i z podatku leśnego. Niestety, projektodawcy chcą, aby zmiana dotyczyła tylko podatku należnego od podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki.

Jak podano, obecnie gminy tracą dochód z podatku należnego od nich. Po zmianach stratę tę miałyby rekompensować budżet państwa. Jak oszacowano, chodzi o ok. 25 mln zł.

Przypomnijmy, że wielokrotnie dyskutowana możliwość rekompensowania gminom całego umorzonego podatku jest odrzucana jako potencjalnie zbyt droga.

Obecnie jednostkom samorządu terytorialnego przysługuje zwrot z budżetu państwa za zwolnionych z podatku przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego, uzyskanym na zasadach określonych w przepisach o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, w odniesieniu do przedmiotów opodatkowania zajętych na cele prowadzonych badań i prac rozwojowych.

[Zamknij >](#)

## Polisa to iluzja? Rolnicy skarżą się na krzywdzące praktyki ubezpieczycieli

Cenyrolnicze.pl | Redakcja | 21.08.2020 | Foto Pixabay



– Obecne regulacje ustawowe dotyczące ubezpieczeń upraw rolnych dają zbyt dużą swobodę ubezpieczycielom w kształtowaniu warunków umowy ubezpieczenia na niekorzyść rolników – mówi Mariusz Golecki, Rzecznik Finansowy. – Z kolei likwidacja szkód prowadzona jest tak, by wyłączyć odpowiedzialność lub wypłacić jak najniższe odszkodowanie, a jednocześnie ograniczyć rolnikom skuteczne dochodzenie roszczeń w sądzie. W efekcie polisa, którą kupili nie stanowi należytego zabezpieczenia ich interesu majątkowego, a jedynie jego namiastkę – wyjaśnia. W tym roku budżet państwa dopłaca 65 procent składki za ubezpieczenie niektórych upraw i zwierząt, wydając na to łącznie 500 milionów złotych.

Do Rzecznika Finansowego trafia rocznie ponad 300 wniosków o interwencję, dotyczących ubezpieczeń rolników. Niemal każdego dnia instytucja otrzymuje skargę osoby, która czuje się pokrzywdzona działalnością ubezpieczyciela. Interwencje najczęściej dotyczą nieprawidłowości w dwóch najistotniejszych dla rolników grupach ubezpieczeń: upraw oraz budynków rolnych. Eksperci Biura Rzecznika Finansowego dokonali analizy ponad 2000 takich skarg i proponują uszczegółowienie przepisów, a tym samym bardziej precyzyjne ustalanie wysokości odszkodowań z tego typu polis.

Szczególne istotne są nieprawidłowości przy ubezpieczaniu upraw, jako że są to polisy dotowane z budżetu państwa. W tym roku budżet dopłaca 65 procent składki za ubezpieczenie niektórych upraw i zwierząt, wydając na to łącznie 500 milionów złotych. Tymczasem coraz częściej, mimo tej pomocy, rolnicy nie otrzymują odszkodowań za zniszczone plony. Najwięcej spraw interwencyjnych zgłaszanych do Rzecznika Finansowego w zakresie ubezpieczenia upraw, dotyczy zaniżania odszkodowań lub wręcz odmowy ich wypłaty.

Jednym z instrumentów, który najczęściej prowadzi do odmowy wypłat – i bardzo często pojawia się w skargach od rolników – jest tzw. franszyza integralna\*. Jest to określona w umowie ubezpieczenia wartość strat w plonach, dopiero po przekroczeniu której, firma ubezpieczeniowa wypłaci odszkodowanie. Jeżeli zniszczenia są mniejsze – wypłata nie następuje. W ocenie ekspertów RF, na podstawie wpływających skarg, instrument ten jest nadużywany przez ubezpieczycieli na niekorzyść rolników. Mechanizm franszyzy widać na przykładzie jednej z interwencji, która trafiła od RF. Rolnik zgłosił do firmy ubezpieczeniowej szkodę powstałą w jego uprawie zbóż, w wyniku wystąpienia suszy. Ubezpieczyciel, po dokonanych oględzinach, stwierdził jedynie 18 proc. ubytek w plonie, czyli poniżej określonej w polisie 25 proc. franszyzy i odmówił wypłaty. Według innych dowodów, nie zachodziły jednak podstawy do zastosowania franszyzy.

Oprócz opisanego instrumentu, inne najczęściej stosowane przez ubezpieczycieli, to:

- błędna metodyka ustalania rozmiaru szkody, poprzez nieprawidłowe określenie fazy rozwojowej roślin. Prowadzi to do zaniżenia procentowej wartości szkody w uprawach;
- uwzględnianie w rozliczeniu szkody nieprawidłowej, niższej niż rynkowa ceny np. owoców, niższej również niż cena wskazana przy zakupie polisy. Prowadzi to do zaniżenia odszkodowania lub odmowy jego wypłaty;
- nieuzasadnione opóźnianie oględzin zniszczonych upraw, co uniemożliwia prawidłową ocenę powstałych szkód i w efekcie odmowę wypłaty odszkodowania (szczególnie w szkodach wywołanych przymrozkami). Z kolei rolnik powinien jak najszybciej podjąć decyzję o zaoraniu pola i założeniu uprawy zastępczej. Jeżeli robi to przed przybyciem rzeczoznawcy – szkoda ulegnie zatarciu, a ubezpieczyciel odmówi wypłaty. Natomiast powstrzymanie się z pracami – pozbawia rolnika plonu z uprawy zastępczej.

Eksperci Rzecznika Finansowego po analizie spraw, dotyczących nieprawidłowości w ubezpieczaniu upraw i zwierząt, a także postulatów samych rolników, proponują uchylenie przepisu zezwalającego towarzystwom na stosowanie franszyzy w tych ubezpieczeniach\*\*. Uważają również, że należy rozważyć ustawowe unormowanie procedury likwidacji szkód w uprawach oraz warunków umowy ubezpieczenia, tak aby lepiej zabezpieczyć interes ekonomiczny i prawny rolników.

Drugą grupą ubezpieczeń do której rolnicy najczęściej zgłaszają wnioski o interwencje Rzecznika Finansowego są ubezpieczenia budynków rolnych. Nie są to wprawdzie polisy dotowane z budżetu państwa, są one jednak obowiązkowe. Każdy rolnik posiadający gospodarstwo rolne powyżej 1 ha ma obowiązek posiadać aktualne ubezpieczenie budynków w swoim gospodarstwie.

Również w przypadku tych ubezpieczeń rolnicy skarżą się na zbyt niskie odszkodowania w stosunku do oczekiwanych kwot. Argumentują, że nie da się odbudować stodoły za otrzymane świadczenie. Główne problemy tej grupy ubezpieczeń najczęściej wynikają z następujących praktyk towarzystw:

- różne sposoby określenia wysokości odszkodowania, w zależności od tego czy ma być podjęta odbudowa zniszczonego budynku czy też nie jest ona przewidziana. W tym drugim przypadku wysokość szkody określana jest na podstawie cenników dowolnie kształtowanych przez ubezpieczycieli, które często zawierają ceny materiałów i usług, istotnie odbiegające od najniższych cen rynkowych. Aktualnie obowiązujące przepisy nie precyzują o jakie cenniki chodzi, z wykorzystaniem jakich danych są one sporządzane, czy z jakich źródeł te dane pochodzą etc. Brak przejrzystości przepisów w tym zakresie często prowadzi do nieprawidłowości i sporów.

- dwukrotne uwzględnianie stopnia zużycia ubezpieczonych budynków: raz przy ustalaniu sumy ubezpieczenia i drugi przy ustalaniu wysokości odszkodowania. W praktyce polega to na tym, że w chwili zakupu polisy ustalana jest suma ubezpieczenia budynku według jego wartości rzeczywistej (z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku). Z kolei gdy dochodzi do wypłaty odszkodowania następuje pomniejszenie jego wysokości o taki sam procent całkowitego zużycia budynku, nie zaś wyłącznie o jego zużycie w okresie od rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela do daty powstania szkody. W rezultacie wyliczane odszkodowanie jest istotnie zaniżone.

– Takie interpretacje i praktyki są krzywdzące dla ubezpieczonych. Dlatego konieczne jest wyraźne, precyzyjne i weryfikowalne określenie zasad ustalania sumy ubezpieczenia i rozliczania szkody – mówi Mariusz Golecki. Eksperti RF proponują, istotne zmodyfikowanie przepisów ustawy o ubezpieczeniach w zakresie ustalania sumy ubezpieczenia budynków rolnych. W szczególności prawidłowe i przejrzyste zasady określania stopnia zużycia technicznego oraz zasady ustalania wysokości odszkodowania. – Nasze propozycje zmian zapewnią rolnikom realną ochronę, a tym samym adekwatne odszkodowanie pozwalające na remont lub odbudowę budynków. Nowe regulacje pozwolą bowiem przeciwdziałać dzisiejszym nieprawidłowościom, które prowadzą do uwolnienia się ubezpieczycieli od odpowiedzialności lub do znacznego zaniżenia należnego odszkodowania – podsumowuje.

[Zamknij >](#)

## Płatności do buraków w 2021 roku bez zmian

Cenyrolnicze.pl | Redakcja /KRIR | 20.08 2020 |



"Zarówno płatność związana z produkcją do buraków cukrowych, jak i pozostałe płatności bezpośrednio w roku 2021 będą przyznawane na takich samych zasadach i w tej samej formie, co obecnie." - tak brzmi odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa na wystąpienie KRIR ws. płatności obszarowych do buraków cukrowych. Od roku 2022 planowane są nowe rozwiązania prawne w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej. Procedowany na forum Unii Europejskiej projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczący planów strategicznych WPR, przewiduje możliwość ustanowienia wsparcia dochodów związanego z wielkością produkcji w niektórych sektorach i rodzajach produkcji lub typach rolniczych istotnych ze względów

gospodarczych, społecznych lub środowiskowych i znajdujących się w trudnej sytuacji. Wśród nich wymienione są również buraki cukrowe.

Obecnie trwają intensywne prace nad przygotowaniem Krajowego Planu Strategicznego dla WPR, który będzie obowiązywał w przyszłym okresie programowania, obejmujące m.in. szereg analiz, w tym analizę sytuacji poszczególnych sektorów. W związku z powyższym dalsze decyzje dotyczące wsparcia związanego z produkcją w sektorze buraków cukrowych zostaną podjęte dopiero po zakończeniu wspomnianych prac.

W odniesieniu natomiast do działań PROW 2014-2020 w przyszłym roku planowane jest kontynuowanie naborów wniosków o przyznanie płatności w ramach:

- działania Rolnictwo ekologiczne,
- działania Dobrostan zwierząt,
- Działania rolno-środowiskowo-klimatycznego,
- poddziałania: 8.1. Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych,
- poddziałania 8.5. Wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska.

Obecnie planuje się, że zobowiązania rolno-środowiskowo-klimatyczne w przypadku pakietów przyrodniczych (Pakiet 4. i 5.) i Pakietu 1. Rolnictwo zrównoważone będą podejmowane na 5 lat, a w przypadku pozostałych pakietów – na 2 lata.

W okresie przejściowym planuje się, że zobowiązania ekologiczne będą podejmowane na okres 3 lat, a w ramach działania Dobrostan zwierząt – na 1 rok.

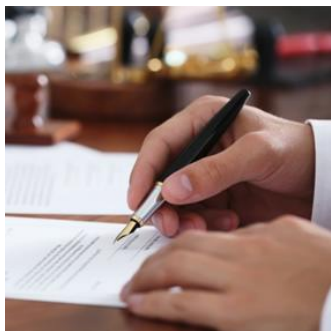
Harmonogram planowanych naborów wniosków w ramach działań PROW 2014-2020, zarówno na rok 2020, jak i na rok 2021 zamieszczony jest na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niemniej jednak ze względu na podejmowane na szczeblu UE decyzje, w chwili obecnej trudno jednoznacznie przesądzić jak będą wyglądały ostatecznie terminy naborów wniosków w 2021 roku oraz zakres zobowiązań, ponieważ uzależnione one będą także od treści przepisów dla okresu przejściowego UE oraz przepisów implementujących wyniki osiągniętego porozumienia w sprawie budżetu dla kolejnej perspektywy finansowej. Ponadto warto zaznaczyć, iż planowane terminy niektórych naborów wniosków mogą ulec zmianie w wyniku przebiegu procesu legislacyjnego projektów aktów prawnych, a ich ogłoszenie uzależnione będzie także od dostępności środków finansowych (z uwzględnieniem m.in. wykorzystania środków w ramach poprzednich naborów).

[Zamknij >](#)



## Nowela ws. wsparcia rolników dotkniętych skutkami pandemii - z podpisem prezydenta

Farmer.pl | Autor: PAP | 21.08.2020 | fot. Shutterstock



Prezydent podpisał nowelę ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego - poinformowała kancelaria prezydenta. Nowela dotyczy wsparcia m.in. rolników dotkniętych kryzysem wywołanym pandemią COVID-19. Jak poinformowała Kancelaria Prezydenta RP, prezydent podpisał nowelizację ustawy z 24 lipca 2020 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Podkreślono, że ustawa dotyczy wsparcia dla rolników oraz małych i średnich przedsiębiorców prowadzących działalność związaną z przetwarzaniem, wprowadzaniem do obrotu lub rozwojem produktów rolnych, szczególnie dotkniętych kryzysem wywołanym pandemią COVID-19.

Według resortu rolnictwa, nowe przepisy pozwolą na udzielenie pomocy najbardziej poszkodowanym przedsiębiorcom i rolnikom w wyniku epidemii COVID-19. Resort rolnictwa chciał na ten cel przeznaczyć ok. 1 mld euro z niewykorzystanych środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2014-2020), ale ostatecznie Komisja Europejska zgodziła się na 270 mln euro, czyli nieco ponad 1 mld zł.

Jak wskazała Kancelaria, pomoc w ramach tego działania będzie udzielana w formie jednorazowej płatności ryczałtowej dla rolników przyznawanej oraz wypłacanej na podstawie decyzji administracyjnej, na wniosek o przyznanie pomocy, będący jednocześnie wnioskiem o płatność.

Wnioski o wsparcie powinny zostać zatwierdzone do 31 grudnia 2020 roku - podano.

- Wysokość pomocy w ramach ww. działania w Rzeczypospolitej Polskiej będzie uzależniona od rodzaju prowadzonej produkcji, przede wszystkim zwierzęcej, i ustalana według wzoru, który uwzględnia skumulowaną kwotę pomocy przysługującą rolnikowi w związku ze wszystkimi rodzajami i skalą prowadzonej przez niego produkcji rolnej, oraz będzie zakładała możliwość korygowania tej kwoty w zależności od kursu euro oraz łącznej wysokości pomocy przysługującej wszystkim rolnikom spełniającym warunki - czytamy.

Kancelaria podkreśliła, że z uwagi na konieczność jak najszybszego uruchomienia naboru wniosków, ustawa wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

[Zamknij >](#)

## Emerytur wcześniejszych nie będzie, emeryt nie będzie mógł pozostawić sobie ziemi

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 22.08.2020 | fot. Alexas\_Fotos z Pixabay



Ministerstwo Rolnictwa nie zapowiada żadnych zmian w emeryturach rolniczych. Poseł Jarosław Sachajko ponowił swoją interpelację w sprawie emerytur rolniczych. Poseł uznał, że minister Ardanowski nie odpowiedział na pytania lub odpowiedział nieprecyzyjnie i ponowił interpelację. Dopytywał m.in. o możliwość pozostawienia sobie przez odchodzącego na emeryturę rolnika „2-3 ha gruntu”, a także o ewentualne przygotowanie do wprowadzenia w PROW po 2020 roku mechanizmu na wzór "rent strukturalnych" i umożliwienie przechodzenia na wcześniejsze emerytury z KRUS na podstawie liczby kwartałów składkowych, co w programie telewizyjnym zapowiedział minister Jan Krzysztof Ardanowski.

Tym razem odpowiedzi udzielił wiceminister Szymon Giżyński. A czy odpowiedział na pytania? „Obecnie nie są prowadzone prace, mające na celu wprowadzenie zmian w zakresie ustalania prawa do emerytury rolniczej” – podał wiceminister, odnosząc się do ewentualnego stworzenia możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę przez rolników, mających odpowiednio długo opłacane składki.

Nie będzie też zmian w zakresie możliwości pozostawiania sobie przez emeryta części posiadanego areалу: „ (...) nie planuje się zmian w odniesieniu do określonego w przepisach o ubezpieczeniu społecznym rolników wymogu zaprzestawania prowadzenia działalności rolniczej w celu wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych w pełnej wysokości”.

Mniej stanowcza jest odpowiedź na pytanie dotyczące ponowienia mechanizmu rent strukturalnych – odpowiadając na to pytanie wiceminister zapewnił tylko, że prace nad nową WPR trwają, a mechanizm zapewnienia wymiany pokoleniowej jest doceniany.

[Zamknij >](#)

## Ceny nawozów na jesień

Farmer.pl | Autor: CDR/AKoz | 17.08.2020 | fot. farmer.pl



Tegoroczne żniwa na ukończeniu, czas pomyśleć o zasiewach na rok przyszły. Ile kosztują stosowane zazwyczaj jesienią nawozy? Według danych zbieranych przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (ostatnia aktualizacja czerwiec 2020), jeśli chodzi o stosowane zazwyczaj jesienią nawozy fosforowe – to najtańszy superfosfat pojedynczy granulowany można kupić w woj. kujawsko-pomorskim – produkt ten kosztuje tam 65 zł/dt (w maju najniższa cena tego nawozu to 72 zł/dt w woj. opolskim). Najdroższą ofertę pojedynczego superfosfatu odnotowano w tym czasie w woj. warmińsko-mazurskim i wielkopolskim – 112 zł/dt (dla porównania w maju kosztował najdrożej 109 zł/dt w woj. podlaskim).

Najtańszy superfosfat wzbogacony 40% dostępny był natomiast – podobnie jak miesiąc wcześniej - w woj. mazowieckim – 86 zł/dt. Najdrożej – bo po 242 zł/dt – oferowano go po sąsiedzku, czyli w woj. podlaskim.

Jeśli chodzi o również popularne głównie jesienią nawozy potasowe – najtańszą sól można kupić od dwóch miesięcy w woj. opolskim (120 zł/dt, tak jak w kwietniu i maju), a siarczan potasu w woj. mazowieckim (160 zł/dt – czyli tak samo jak w maju).

W woj. opolskim odnotowano też najwyższą ofertę na sól potasową - 208,00 zł/dt (cena bez zmian). Najdroższy siarczan potasu - 330,00 zł/dt – był w województwie śląskim (w maju najwyższa oferta opiewała na kwotę 320 zł/dt).

Jeśli chodzi o pozostałe nawozy, najniższe ceny azotowych odnotowano:

- - saletra amonowa w województwie kujawsko pomorskim 84 zł/dt,
- - saletrzak w województwie kujawsko pomorskim 71 zł/dt,
- - mocznik w województwie mazowieckim 100 zł/dt.

W przypadku nawozów wieloskładnikowych, najtańsze były:

- - polifoska 8:24:24 w województwie mazowieckim 108 zł/dt;
- - polifoska 6:20:30 w województwie mazowieckim 105 zł/dt;
- - polifoska 4:12:32 w województwie mazowieckim i wielkopolskim 120 zł/dt;
- - amofoska 4:16:18 w województwie kujawsko pomorskim 90 zł/dt.

Wśród cen najwyższych ww. nawozów największe wartości osiągnęły:

nawozy azotowe

- - saletra amonowa w województwie małopolskim 154 zł/dt;
- - saletrzak w województwie zachodniopomorskim 148 zł/dt;
- - mocznik w województwie zachodniopomorskim 200 zł/dt;

nawozy wieloskładnikowe

- - polifoska 8:24:24 -208 zł/dt w województwie opolskim;
- - polifoska 6:20:30 - 212 zł/dt w województwie zachodniopomorskim;
- - polifoska 4:12:32 – 170 zł/dt w województwie małopolskim i śląskim;
- - amofoska 172 zł/dt w województwie podlaskim.

- Analizując dynamikę maksymalnych cen nawozów w stosunku do maja 2019 roku w 78 na 176 pozycji obserwujemy spadek cen a w następnych 32 przypadkach stagnację cen. Oznacza to, że 38% cen nawozów wzrosło w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. W większości województw obserwujemy spadek lub stagnację cen nawozów azotowych. Spadku cen nawozów nie obserwujemy jedynie w województwie warmińsko mazurskim – podało CDR w Brwinowie.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)